Rok III. Środa, dnia 8 listopada 1933 r. Nr. 255.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

C[illegible]A PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztą [illegible] 2 złote. — — Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Kon[illegible]zekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Red[illegible]r przyjmuje codziennnie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — — —

Zawodne horoskopy.

Miesiąc bieżący jest zwrotnym momentem w strukturze naszego wewnętrznego życia w państwie. Wchodzimy bowiem w okres wyborów do samorządu. Mamy przed sobą krótki stosunkowo czas, bo nowa ustawa ustala ostateczny termin 13 lica 1934 r., w którym akcja winna być zakończona.

A jest w tym krótkim czasie ogrom zadań do spełnienia. Musi bowiem dokonać się kampanja wyborcza w pięciu uwarstwowieniach naszego samorządu, jakiemi są: rady gromadzkie, rady gminne, rady miejskie w niewydzielonych miastach, rady w miastach wydzielonych, wreszcie rady powiatowe. Trzeba ponadto dokonać wyboru organów wykonawczych, a więc sołtysów i podsołtysów w gromadach—zarządy gminne i wójtów—zarządy miejskie i burmistrzów czy prezydentów — wydziały powiatowe.

Mamy zatem przed sobą szereg miesięcy, które zadecydują, jaką fizjognomję przybierze tak ważny dział życia zbiorowego, jakim jest samorząd.

Okazuje się jak fałszywe były sugestje, szerzone przez organy opozycyjne, że ze względów politycznych władze nie zdobędą się na rozpisanie wyborów, że w obawie przed wynikami tych wyborów pójdą na zwłokę, odniosą się do Sejmu o przedłużenie ustanowionych w ustawie samorządowej terminów.

Stało się wręcz przeciwnie. Od dnia 17 października, kiedy ukazało się pierwsze zarządzenie o wyborach w Poznańskiem i na Pomorzu—wciąż rozszerza się teren, na którym odbędą się wybory. Objął on już b. Królestwo i 4 województwa wschodnie, a przed paru dniami właśnie ukazały się zarządzenia, wyznaczające terminy wyborcze w szeregu miast Małopolski.

Nie będzie zatem ani jednej części państwa, nie objętej reformą samorządu. Od najniklejszej jednostki, zaścianka na kresach wschodnich, gromady ludzkiej, złożonej z 200 osób, po największe środowiska miejskie—akcja wyborcza obejmie całe państwo.

A jakże kąśliwie szermowano ze strony opozycji poduszczeniami:—Ani rząd ani blok prorządowy nie zdobędą się na szybkie przeprowadzenie wyborów! A jeśli je już rozpiszą, to tylko tu i tam, dla wybadania nastrojów, dla przekonania się o stosunku sił własnych do opozycji.

Wszystkie te argumenty upadły.

Przegrawszy z kretesem produkowanie—na temat: wyborów, opozycja wywraca kota ogonem i woła:—Za szybko! Niezdążymy.

Są to znane metody partyjnicze. Miały być wybory później, rozdzierali szaty partyjni menerzy: źle! Są wcześniej, biadają: wcześnie!

Pozostawmy ich własnemu losowi. I stwierdźmy, że przystępujemy do realizacji jednego z najważniejszych zagadnień naszego życia zbiorowego, jakiem jest samorząd; przystępujemy do oparcia go o nowe zupełnie podstawy i to zarówno ideologiczne jak i ustrojowe, społeczne i gospodarcze.

Hymnem „Jeszcze Polska“...

powitano w Moskwie przedstawicieli naszego lotnictwa.

MOSKWA. Przyjazd pierwszej od czasu istnienia ZSRR oficjalnej delegacji wojsk polskich odbył się w wysoce uroczystej i przyjaznej atmosferze.

Przed przybyciem pociągu, wiozącego płk. Rayskiego i towarzyszących mu lotników stanęły na peronie dwa bataljony honorowe moskiewskiej szkoły lotniczej, oraz pluton awjacji cywilnej z orkiestrą i sztandarami.

Gości na dworcu, udekorowanym flagami polskiemi i sowieckiemi, powitali: szef awjacji sowieckiej, gen. Ałkanis, szef sztabu, Chripin, prezes Ossoawiochimu i członek rady rewolucyjnej, gen. Eidemann, zastępca szefa awjacji cywilnej, Silin, dyr. dep. polskiego komisarjatu ludowego spraw zagranicznych, Berjozow, oraz liczni wyżsi wojskowi z dowództwa sił zbrojnych lotniczych i przedstawiciele wydziału zagranicznego rady rewolucyjno-wojennej, z gen. Smaginem na czele.

Ze strony polskiej spotkali lotników: członkowie poselstwa polskiego z min. Łukasiewiczem na czele, pełniący obowiązki attache wojskowego kpt. Harland, bawiąca w Moskwie delegacja lotnicza z płk. Filipowiczem na czele, oraz kolonja polska.

W momencie gdy pociąg zajechał na stację, orkiestra wojskowa wykonała polski hymn narodowy.

Powitanie lotników polskich, którym od Mińska towarzyszył szef sztabu białoruskiego okręgu wojskowego z reprezentantami awiacji sowieckiej miało wyjątkowo serdeczny charakter.

Następnie płk. Rayski debrał raport od dowódcy warty honorowej, poczem przeszedł przed frontem zebranych tu oddziałów, oraz odebrał na peronie defiladę.

Płk. Rayski zamieszkał w poselstwie, pozostali członkowie delegacji w hotelu Metropol, na którym wywieszono z tej okazji chorągiew o polskich barwach narodowych.

Po straceniu Malisza.

Maliszowa weźmie udział w pogrzebie męża? Rewizja procesu Maliszowej?

KRAKOW (tel. wł.) Ponieważ stracony w sobotę Malisz przyjął przed śmiercią sakramenty, rodzina poczyniła starania, by zwłoki jego pochowane zostały na cmentarzu Rakowickim. Władze prokuratorskie prośbę rodziny uwzględniły i pogrzeb Malisza odbędzie się jutro o godz. 15. Jednocześnie obrońcy Maliszowej zwrócą się do władz prokuratorskich z prośbą o zezwolenie Maliszowej na uczestniczenie w pogrzebie męża. W razie uzyskania tego zezwolenia Maliszowa będzie przewieziona karetką więzienną na cmentarz.

W celi, w której przebywał Malisz pozostawił wiele rysunków, tworzonych pod wrażeniem śmierci. Głównym motywem tych rysunków jest szubienica i kat.

Wobec oświadczenia Maliszowej, iż nie brała ona czynnego udziału w morderstwie, obrona czyni przygotowania dla wniesienia prośby o rewizję procesu.

Maliszowa ma być przewieziona do więzienia w Fordonie gdzie obecnie przebywa Gorgonowa.

Ciężkie samoloty bombardujące wylecą nad morze.

MOSKWA. Według korespondenta tokijskiego agencji Tassa, prasa japońska zamieściła wiadomość, iż z okazji 17-ej rocznicy rewolucji, przypadającej w dn. 7 listopada, odbędą się wielkie sowieckie manewry lotnicze nad morzem japońskiem.

Ciężkie sowieckie samoloty bombardujące mają wylecieć w dniu tym na pełne morze z kompletnym ładunkiem bojowym.

Jednocześnie w Czycie, Chabarowsku, Błagowieszczeńsku i innych punktach mają być skoncentrowane na zgóry przygotowanych pozycjach obronnych chemiczne i zmotoryzowane oddziały czerwonej armji.

Wedle opinji, panującej w Moskwie, powyższe doniesienia japońskie pozostają w dużym związku z przelotem aeroplanów japońskich nad okolicami Władywostoku.

Senat gdański zrywa z centrowcami.

GDANSK. Urzędowo donoszą, że senat gdański postanowił zerwać stosunki z głównemi osobistościami z partji centrowej „z powodu różnych ciężkich uchybień centrum przeciw spokojowi i bezpieczeństwu“, a szczególnie z powodu rzekomego „złośliwego oskarżenia senatu o naruszenie konstytucji gdańskiej przez politykę personalna“.

Partja centrowa zwróciła się do prezydenta senatu ze skargą, w której twierdzi, że wbrew konstytucji usuwa się członków partji centrum ze stanowisk i ogłosiła skargę. Według tej skargi połowa urzędników i pracowników w Gdańsku pochodzi z szeregów partji narodowo-socjalistycznej, a liczba członków partji centrowej nie stoi do tej ilości w żadnym stosunku. Senat dopatruje się w tem postępowaniu tylko braku dyscypliny, złośliwość i sabotaż i oświadcza, że utrzymywanie stosunków co do wybitniejszych członków centrum uwłaszcza powadze i godności rządu.

Wzrasta tempo amerykańskich zbrojeń morskich.

WASZYNGTON. Ministerstwo marynarki pracuje nad nowym programem budowy floty, który ma nadzwyczajne znaczenie ze względu na niedawny powrót Swansona z inspekcji na Pacyfiku, kończenie się londyńskiego układu flotowego w roku 1936, oraz na wizytę Litwinowa.

Program ten przewiduje następujące szczegóły:

1) Nowa budowa w roku 1934 obejmuje okrętowy port lotniczy i pięć krążowników z armatami o kalibrze 15 cm., kosztem 100 miljonów dolarów. Budowa ta jest uzupełnieniem do uchwalonego już programu, kosztującego 238 miljonów dolarów i zażądanego nowego kredytu w wysokości 77 miljonów dolarów na modernizację pięciu okrętów bojowych;

2) Odnawianie materjału;

3) Przyśpieszenie modernizacji kosztem 150 miljonów dolarów;

4) Zwiększenie personelu o dwa tyriące oficerów i odpowiednią liczbę szeregowych.

Odroczenie Sejmu i Senatu.

WARSZAWA. — W dniu wczorajszym szef biura prasowego prezesa Rady Ministrów p. Paczoski przyjęty był przez pp. marszałków Sejmu i Senatu, którym wręczył zarządzenia P. Prezydenta Rzplitej odraczające z dniem wczorajszym sesję Sejmu i Senatu na dni 30.

Czy nastąpi wydzierżawienie monopolu spirytusowego?

WARSZAWA. (Tel. wł.) Pojawiły się znowu pogłoski o możliwości wydzierżawienia Monopolu Spirytusowego wobec kurczenia się dochodów. Ukazała się specjalna rozprawa b. wicedyrektora tego monopolu, p. Bukowińskiego motywująca konieczność utrzymania dotychczasowego systemu. Źródło pogłoski o dzierżawie upatrują w tej właśnie publikacji.

Polacy bez praw w wyborach niemieckich.

BERLIN. Cała prasa polska na terenie Rzeszy niemieckiej zamieściła oświadczenie treści następującej:

Ludność polska w Niemczech z ubolewaniem stwierdziła, iż została pozbawiona prawa wzięcia udziału w wyborach dnia 12 iistopada pod hasłem wysłania do parlamentu Rzeszy niemieckiej własnych przedstawicieli.

Kto okrada Skarb?

KATOWICE. Urząd prokuratorski sądu okręgowego w Katowicach stwierdził, że rewizje dokonane w biurach „Wspólnoty Interesów”, oraz w „Katowickiej spółce dla hutnictwa i górnictwa” jak i w biurach górnośląskich zjednoczonych hut „Królewskiej” i Laury” dostarczyły materjału dowodzącego manipulacyj księgowych na stratę Skarbu Państwa, przez uszczuplanie wpływów podatkowych. Urząd prokuratorski prowadzi dochodzenia.

Sprzedali mu autobus miejski.

WARSZAWA. Jacyś sprytni oszuści potrafili wyzyskać naiwność kmiotka, Józefa Ragalskiego, ze wsi Prostki, któremu sprzedali za tysiąc złotych, autobus miejski wraz z pasażerami, wręczając mu w zamian stary fracht kolejowy. Kmiotek sprzedał korzystnie omłot jesienny i przybył do Warszawy, by poczynić zakupy.

Rewizje w składach futer.

WARSZAWA. W nocy z niedzieli na poniedziałek przeprowadzno rewizje i aresztowania w składach futer przy ul. Miodowej i Swiętojerskiej. Rewizje trwały do rana.

Zatrzymano olbrzymie transporty futer.

Goering leci do Rzymu.

BERLIN. Premjer pruski Goering odleciał wczoraj samolotem do Rzymu. Towarzyszą mu ks. Heski, sekretarz stanu Koerner oraz kilku wyższych urzędników.

Oficjalnie podróż Goeringa komentowana jest chęcią zwiedzenia pruskiego instytutu naukowego w Rzymie.

I w Damaszku krwawe starcia.

LONDYN. Zamieszki araskie w Palestynie przeniosły się na francuski obszar mandatowy Syrji. W Damaszku doszło do krwawych starć między Arabami a policją francuską. Tłum zaatakował koszary policji, ostrzeliwując je i obrzucając kamieniami. Policja odpowiedziała salwą, są ranni i zabici.

Samoloty japońskie wtargnęły na terytorjum sowieckie.

MOSKWA. Z Władywostoku donoszą, że dn. 3 bm. nad wsiami położonemi na terytorjum sowieckiem na zachodniem wybrzeżu zatoki amurskiej, a mianowicie nad Sławianką, Barabasz. Mramorna ja i Owczynnikowo, przeleciały japońskie samoloty wojskowe, zapuszczając się 25 do 30 kilometrów wgłąb terytorjum sowieckiego.

Wśród tych samolotów było 8 wywiadowczych i 1 bombardujący.

Jak zaznacza depesza, przekraczanie granicy sowieckiej przez aeroplany japońskie zdarzało się również uprzednio, jednak działalność japońskich samolotów w dniu 3 listopada ze względu na ich liczbę i zakres lotu nie ma dotychczas precedensu.

Rozłam socjalistów we Francji.

PARYŻ. Rada narodowa partji socjalistycznej postanowiła wykluczyć ze stronnictwa deputowanych: Renaudela, Marqueta, Cayrela, Montagnoa, Deata, Deschizeaux i Lafonta. Inni deputowani socjalistyczni, którzy w głosowaniu nad votum zaufania dla rządu Daladiera głosowali za rządem otrzymali narazie tylko ostrzeżenie.

Deputowani „niesocjalistyczni", którzy otrzymali ostrzeżenia, jak i przyjaciele wykluczonych deputowanych postanowili uformować nowe stronnictwo.

Zatarg amerykańsko-japoński.

Ameryka tworzy bazę operacyjną we Władywostoku.

BERLIN, — Prasa niemiecka publikuje dziś sensacyjną wiadomość, wedle której admiralicja angielska jest w posiadaniu pewnych informacyj, że rząd amerykański zawarł z Rosją sowiecką układ, na mocy którego rząd sowiecki odkupuje od Stanów Zjednoczonych wszystkie stare amerykańskie okręty wojenne.

Amerykańsko-sowiecki układ flotowy i stworzenie bazy operacyjnej we Władywostoku są, zdaniem powyższych informacyj ściśle związane z dostawą sprzedanych okrętów.

Władze japońskie przekonane są o istnieniu takiego układu, a ze strony marynarki japońskiej oświadczono, że wszelkie wysiłki floty amerykańskiej do zdobycia i opanowania portu we Władywostoku muszą spełznąć na niczem.

Nawet bardzo doświadczona Pani domu skorzysta, odwiedzając Pokazy prania Persilem, urządzane przez naszą firmę w czasie od 6. XI. do 18. XI. 1933 r. Wyszkolony personel pokaże, jak łatwo prać, suszyć i prasować delikatną bieliznę kolorową. Przyniesione drobne sztuki bielizny chętnie prać będziemy na próbę.

Zygmunt Golnik
Częstochowa, ul. Dąbrowskiego

Wielka demonstracja antyniemiecka w Londynie.

LONDYN Wrócił do Londynu korespondent „Daily Telegraph" Noel Panter, który był uwięziony przez władze niemieckie w Monachjum.

Pantera oczekiwał na dworcu Wiktor ja olbrzymi tłum. Gdy dziennikarz angielski wysiadał z wagonu, wznoszono okrzyki: „Precz z Hitlerem" oraz „Precz z Goeringiem", którego po niefortunnym ataku wściekłości w sądzie opinja angielska potępia w najwyższym stopniu.

Rosja buduje stocznię.

MOSKWA. Komisarjat dla ciężkiego przemysłu postanowił przystąpić do budowy nowych stoczni nad Morzem Czarnem i Morzem Wschodniem.

13-letni chłopiec odbył podróż pod wagonem z Samary do Katowic.

KATOWICE. (tel. wł.) Niezwykły wypadek wydarzył się tutaj w ub. piątek. Oto z pod wagonu kolejowego, podczas postoju kontroli, wydobyto z pod jednego z wozów, wynędzniałego i obdartego chłopca. Okazało się, że niezwykły pasażer „na gapę" liczy zaledwie 13 lat, jest sierotą, nazywa się Jan Straszyniuk i odbył podróż pod wagonami z Samary nad Wołgą z Rosji Sowieckiej.

Straszyniuk podróżuje tak od roku, trudniąc się żebractwem. Młodociany podróżnik odesłany będzie do Kowla, gdzie podobno zamieszkuje jego jedyna krewna, babka.

Arabowie przeciwko żydom.

JEROZOLIMA. — „Egzekutywa Arabska" w Jerozolimie powzięła uchwały, żądające: zaprzestania imigracji żydowskiej do Palestyny, zakazu sprzedaży żydom ziemi oraz zwolnienia aresztowanych. Ponadto protestuje przeciwko postępowaniu policji, kierując ten protest do Ligi Narodów. Angielskie koła polityczne przywiązują do sytuacji w Palestynie wielką wagę i uważają, że Arabom muszą być poczynione daleko idące ustępstwa.

Jak donoszą z Palestyny wzburzenie umysłów nie ustępuje i sytuacja jest nadal naprężona. Ludność żydowska miast i wsi żyje w nastroju panicznym.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Środa 8 listopada. Gotfryda i Maura. Wschód słońca o g. 6.43 Zachód g. 16.09

Nocne dyżury aptek.

W nocy z wtorku na środę: I Aleja, Wieluńska.

W nocy z środy na czwartek: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

Czynsz z góry od lipca 1934 r.

Korespondent nasz z Warszawy (Z.Z.) donosi!

W lipcu roku przyszłego wejdzie w życie nowe prawo o zobowiązaniach. Prawo to wprowadzi zasadniczą zmianę w sposobie płacenia komornego. Miano wicie czynsz za mieszkanie będzie musiał być płacony zgóry.

Nowe rozporządzenie będzie miało bardzo wielkie znaczenie przy rozstrzyganiu sporów pomiędzy właścicielami domów a lokatorami, w sprawach eksmisyjnych.

Harcerze węgierscy przybywają do Częstochowy.

W okresie świąt Bożego Narodzenia przybędzie do Polski większa grupa harcerzy węgierskich, dla których zorganizowany zostanie specjalny obóz narciarski na Huculszczyźnie w okolicach Worochty Goście węgierscy zwiedzą również Krynicę i Zakopane a m. in. także i Częstochowę, by zwiedzić klasztor jasnogórski.

Ze Zw. b. Żołnierzy P.O.W. Staraniem Związku b. Żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej we wtorek, 7-go b. m., o godz. 19 tej punktualnie, w sali Rady Miejskiej przy ul. Dąbrowskiego 14 odbędzie się uroczysty wieczór odczyto-

KUP RADJO -- STATOR -- Aleja 39.

Kobieta o kobiecie współczesnej

(Artykuł dyskusyjny).

I.

Kiedy o niej myśli, lub mówi przeciętny śmiertelnik wyobraźnia jego ukazuje mu sylwetkę, którą od lat kilkunastu powtarzają przeglądy mód kobiecych, ilustrowane pisma, sylwetkę smukłą, prawie chłopięcą, spotykaną na ulicy, w kawiarniach i dancingach, — sylwetkę modnej pani. — Gdy wieczorem zapłoną światła wielkiego miasta, rozjaśniając jego bruki — z poza wielkich tafli szklanych, dojrzeć można twarze pięknych kobiet — tak piękne niczem malowane kunsztowne obrazy — dzieła sztuki. Bo też prawdziwie — te piękne oblicza to przeważnie dzieła sztuki — niestety niezawsze dobrych i szczęśliwych w pomyśle artystek, jakiemi są kobiety doby współczesnej — doby zuchwałej w swojej szczerości, niewstydzącej się różu na policzkach, pomadkowej czerwieni ust — doby w której zdobywczo patrzą w życie umiejętnie podczernione oczy ze śmiało nad niemi rozpiętym łukiem malowanych brwi. Nad małemi stolikami uczęszczanej kawiarni — unoszą się smugi nikłego dymu, — to pali „Złotą panią" współczesna dama i słuchając doskonałej orkiestry rozczuli się na moment cichym dramatem Rebeki: „Lecz ja jestem biedna i to mój sen... co całe życie trwa". A gdy nadejdzie jej stały partner — zatańczy w małym kwadracie wolnym od stolików — parkietowej posadzki upojne tango: „Miłość nasza". Przed odejściem zaś do domu umówi się kolejno ze znajomymi: na 10 rano do magazynu mód, lub do krawcowej, na 12 na otwarcie wystawy, do kawiarni na 5-tą, do teatru lub na koncert na 8-mą — a po teatrze gdziekolwiek „zobaczymy". — To jest typ współczesnej damy i ten typ widzi, spotyka najczęściej bezkrytyczny obserwator, także stały bywalec kawiarniany — czasami antyfeminista (po cichu kto go tam wie — jakich przekonań) i taki to pan zapłonie nietyle świętem ile głośnem i bogatem w piękne frazesy oburzeniem: Kobieta współczesna — lalka malowana, płytka i bezduszna istota, goniąca tylko za rozrywką — wampir serc męskich. — A jeżeli pan ów liczy ponad lat 50 — to drugogoczą filipikę przeciw współczesnej kobiecie zakończy apoteozą „dawnych lepszych czasów", w których to, według słów poety: „Kobieta — niebianka — raju mieszkanka" posiadała wszystkie cnoty jej płci przystojne i ani jednej z wad dzisiejszych. Dla sprawiedliwości trzeba jednak dodać, że nie zabrali mężczyźni wyłącznie w monopol — lecz i kobiety — te, które z dumą obnoszą zasuszony kwiat swojej niewspółczesności, przeciwstawiając go tężyźnie wysportowanej rekordzistki, lub energji i samodzielności kobiety lekarza, profesora i adwokata. Słowem i niewiasty są przeciw współczesnej kobiecie. Dlaczego? Kobieta współczesna to problem! To zagadnienie kształtujące się w formę i dlatego najłatwiej jest podejść do tego problemu od strony ze wnętrznej i powierzchownej jako najprzystępniejszej i niewymagającej wysiłku myślowego. I tak też najczęściej się dzieje. Rzeczy powierzchowne bierze się za istotne, tymczasem problem kobiety współczesnej rozpada się w dalsze zagadnienia: kobieta w rodzinie, w życiu państwowo-społecznem, kobieta na polu pracy umysłowej i zawodowej. — Jeżeli mamy zagadnieniu pierwszemu przyjrzeć się od strony zarzutów stawianych kobiecie, to widzimy, że cały ciężar odpowiedzialności za rzekome rozluźnienie życia rodzinnego przerzuca się na jej barki. Ona to bowiem, rozpacając, kobieta współczesna zapomniała o całych długich erach swojej bierności i łamiąc tradycję na którą pracowały starożytne i średnie wieki schodzi z ołtarza kapłanki domowego ogniska, na który ją wyniósł mężczyzna. Wychodząc z domu, który dotychczas był jedyną platformą jej działalności — do pracy społecznej czy zawodowej —ska zuje go na bezład i ruinę, stykając się codziennie z brutalną walką o byt, biorąc w niej udział — zatraca największy swój skarb — kobiecość, jaki do dziś cenił w niej świat. Kobieta włożyła spodnie. I w spodniach biegnie do mety po rekordy lekko-atletyczne, łamiąc sobie ręce i nogi, rozbija się, kierując autem, topi się w morzu, usiłując przelecieć samolotem oceany, słowem przewróciło się jej w głowie i gdy raz wyrwała się ze swojej mniej lub więcej złoconej gęstej lub rzadszej klatki — kobieta współczesna rewoltuje świat! Taka kobieta zrezygnowała ze swej kobiecości, jeżeli kobiecością ta była dawna słabość, bierność i powojawalność jej natury, szukając stale „silnej męskiej podpory" albo pełną wdzięku mimozowatość, więdnąca za lada wiatru powiewem. — Przestała też celebrować nigdy się nie kończące nabożeństwo żołądka, porządków i wielkiego prania, przerywane chorobą, z której wstawała za każdym razem słabsza i w radość uboższa, a w cierpienie, zmęczenie i goryczą zasobniejsza. W ciszy domowego ogniska przeżywała nieraz największe bóle serca, największe upokorzenia, najstraszliwsze dramaty duchowe. A łatwość, z jaką przebaczała i zapominała, rodziła nowe i cięższe winy, słodycz jej i wyrozumiałość oraz abnegacja — deprawowały całość domu i rodziny. Liczne jej dzieci, które wychowała, dla których żyła, przygarniały ją z łaski starą i opuszczoną, patrzeć musiała na zdzieranie się ukochanych córek w piekiełku domowem, bez możności zaradzenia złemu i pomocy. — I opłakiwała synów, którzy swemi kośćmi zasiewali pola bitew całego świata Po takich wiekowych doświadczeniach, a z drugiej strony po tyluż wiekach ospałości duchowego do pewnego stopnia lenistwa, rozpoczęły kobiety ruch, — który ochrzczono nazwą feminizmu, a który w rezultacie po wielu zwalczonych przeszkodach i zawodach — dał nam dzisiejszą wyzwoloną kobietę.

C. d. n.

wy poświęcony całkowicie rocznicy zdobycia niepodległości.

Pierwsze przemówienie pod tytułem: „15-lecie Polski Niepodległej” wygłosi dyrektor II-go Gimnazjum Państwowego, p. D. Zbierski.

Na temat: „Niemieckie plany zaborcze w czasie wojny światowej” — mówić będzie wiceprezes tut. Związku POW., p. R. Schmidt. Wstęp dla wszystkich wolny i bezpłatny.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że następne wieczory odczytowe Związku POW. odbywać się będą w sali Rady Miejskiej w piątki o godz. 19, począwszy od 17 listopada b. r.

W dniu 10 listopada odczytu nie będzie z powodu wyjazku Związku do Warszawy na uroczystość odsłonięcia pomnika poległych Peowiaków.

Obchód „Dnia Oszczędności“ w szkole powszechnej Nr. 13. W szkole powszechnej Nr. 13 istniejące tam i prowadzone przez nauczycielkę p. Elkową Koło Oszczędności urządziło ostatnio bardzo interesującą i ze wszech miar godną uznania imprezę z okazji „Dnia Oszczędności”.

Na program złożyły się referaty, obrazek sceniczny „Dwie mrówki“, obrazek fantastyczny „Sniło mi się“, komedyjka, deklamacje i śpiew.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje barwny i efektowny taniec pt. „Korowód literek oszczędnościowych“ wykonany sprawnie przez młodzież szkoły. Należy zaznaczyć, że całkowity program wieczoru wykonany został wyłącznie przez młodzież szkoły i przedstawiał się rzeczywiście interesująco.

Z Legjonu im. Berka Joselewicza. Dnia 5 bm. odbyło się walne zebranie członków Legjonu im. Berka Joselewicza. Przy udziale kilkudziesięciu osób pod przewodnictwem p. inż. Przysuskiera sprawozdanie z działalności zarządu wygłosili pp. dr. Batawia i S. Wytrzyc, oraz z działalności i programu pracy „Junaków” komendant obwodowy ppor. rez. inż. Szajn. Uchwalono budżet w wysokości zł. 1480. Po dyskusji nad sprawozdaniami i po przyjęciu zaproponowanego budżetu przystąpiono do wyborów zarządu i komisji rewizyjnej. Do zarządu weszli: dr. Batawia, dr. Gajzler, M. Galster, J. Goldberg, dr. Lipiński, dr. J. Markusfeld, M. Jasinowski, inż. Przysuskier, dr. Sobol, dyr. D Szwarc, dr. Aleks. Wolberg, A. Werner, L. Sojka, inż. S. Wolberg, A. B. Wiener, S. Wytrzyc. Do komisji rewizyjnej pp. dyr. Sz. Senior, prez. Z. Stiller, dr. Schleicher, dr. Gutman, I. Miętkiewicz.

Na zebranie przybyli delegaci z Radomska w osobach dr. Lubelskiego, dr. Ruziewicza, Rodała, Bema, celem zapoznania się z działalnością L. B. J i postanowili przystąpić niezwłocznie do utworzenia w Radomsku Legjonu B. J.

Z teatru kameralnego.

Dziś, we wtorek, znakomita komedja jednego z najulubieńszych komedjopisarzy polskich Stefana Kiedrzyńskiego — „Ten stary warjat”, w premjerowej obsadzie i wykonaniu z pp. Gallową i Malinowskim na czele.

Początek punktualnie o 20-tej.

Ceny normalne. Zniżki i abonamenty ważne.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni W. Swięcki i ska i od godz. 19 tej w kasie teatru.

Najbliższą premjerą teatru będzie arcyciekawa sztuka jednego z najwybitniejszych polskich współczesnych dra-

Dźwiękowy Kino-Teatr „STYLOWY“

Potężny dramat ludzi wzgardzonych przez świat zdeptanych przez los

DONOVAN

W rolach głównych: Borys Karloff Richard Dix, Jackie Cooper, Mariosch Iling i wieln innych

Nad program: Dodatek dźwiękowy oraz Tygodnik dźwięk. Paramountu.

Kino-Teatr „Atlantic“

Potężny dramat erotyczno-życiowy p. t.

Szachownica serc

(kobieta na krzyżu)

W roli głównej: największa tragiczka piękna Marcela Albani.

Największy sportowiec świata Billy Sulivan w pełnym niezwykłych przydód filmie — p.t. Afera boksera

Kinoteatr „EDEN“, Aleja 12

Dziś i dni następnych:

Najznakomitsi artyści stolicy

Karolina Lubieńska, Junosza-Stępowski, Samborski, Węgrzyn, Zelwerowicz, Leszczyński, Owerłło i wiele innych

w wielkim dźwiękowcu polskim

„DZIEJE GRZECHU“

Uroczysty obchód

urządza w dzień Święta Niepodległości Legjon Młodych.

Piętnasta rocznica odzyskania Niepodległości obchodzona będzie w całym kraju podniośle i niezwykle uroczyście. Wszystkie organizacje i stowarzyszenia biorą żywy udział w przygotowaniach do nadchodzących uroczystości.

Legjon Młodych w Częstochowie w radosną rocznicę 15-lecia Niepodległości urządza uroczystą akademję w sali Rady Miejskiej. Akademję otworzy przemówieniem inauguracyjnem komendant obwodu, p. mgr. W. Pikuła. Odczyt na temat „Polska Odrodzona a Młoda Polska” wygłosi p. Czesław Otrębski. W części koncertowej akademji weźmie udział orkiestra 27 pp. pod dyr. p. por. B. Grzewińskiego, artyści Teatru Kameralnego, którzy wystąpią z okolicznościowemi recytacjami i deklamacjami najcelniejszych utworów, chór „Pochodnia” pod dyr. p. Leszczyńskiego itd.

Akademja będzie miała charakter uroczystości reprezentacyjnej i wezmą w niej udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, wojska, organizacyj i siowarzyszeń.

Szczegółowy program akademji, oraz dokladny termin i godzinę, podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

maturgów Jerzego Szaniawskiego p. t. „Most”.

W sztuce tej ukaże się po raz pierwszy nowopozyskany b. artysta Teatru Miejskiego w Łodzi, p. Aleksander Balcerzak.

Prace przygotowawcze pod kier. reż. dyr. Galla w pełnym toku.

Wyniki strzelań. W dniu 4 listopada najlepsze wyniki w strzelaniu otrzymali:

O tytuł mistrza m. Częstochowy.

1 miejsce p. Perkowski Stefan 48 p. 2 — por. Matuszewski Stanisł. 47 pkt., 3 — p. Nanys Lucjan 45 pkt., 4 — p. Bugaj Mieczysław 45 pkt., 5 — p Charciarek Zygmunt 44 pkt.

O tytuł mistrzyni m. Częstochowy.

1 miejsce p. Respondkowa Barbara 45 pkt., 2 — p. Kiełbasowa Stefanja 43 pkt., 3 — p. Miedziejewska 42 pkt., 4 — p. Swidrowa Lucyna 41 pkt., 4 — p. Biegańska Stanisł. 40 pkt, 6 — p. Lisowa Eugenja 39 pkt.

O tytuł mistrza szkół.

1 miejsce p. Drzazga Tadeusz 40 p., 2 — p. Palusiński Jerzy 39 pkt., 3 — p. Nanys Tadeusz 29 pkt., 4 — p. Winter Abram 29 pkt.

O tytuł mistrza harcerzy.

1 miejsce p. Salomon K. 45 pkt., 2 — p. Ożdżyński J. 44 pkt., 3 — p. Nowak Józef 43 pkt.. 4 — p. Kładkowski M. 41 pkt., 5 — Stonicki Stefan 35 pkt., 9 — p. Grabowski St. 24 pkt.

W dniu 5 listopada najlepsze wyniki w strzelaniu otrzymali:

O tytuł mistrza m. Częstochowy.

1 miejsce p. Perkowski Stefan 48 pkt., 2 — p. sierż. Biegański Stanisław 48 pkt., 3 — p. Robakowski Leon 47 pkt., 4 — p. por Matuszewski Stanisław 47 pkt., 5 — p. Stępowski Włodzimierz 46 pkt., 6 — p. Namysł Lucjan 46 pkt.

O tytuł mistrzyni m. Częstochowy.

1 miejsce p. Respondkowa Barbara 45 pkt., 2 — p. Swidrowa Lucyna 45 pkt., 3 — p. Kiełbasowa Stefanja 44 pkt., 4 — p. Miedziejewska Anastazja 42 pkt., 5 — p. Biegańska Stanisława 40 pkt., 6 — Lisowa Eugenja 39 pkt.

O tytuł mistrza szkół.

1 miejsce p. Palusiński Jerzy 45 pkt., 2 — p. Drzazga Tadeusz 40 pkt., 3 — p. Milciarz Zbigniew 39 pkt., 4 — p Szwabski Zygmunt 39 pkt., 5 — p. Michalski Jerzy 37 pkt.

O tykuł mistrza harcerzy.

1 miejsce p. Ożdżyński Józef 46 pkt., 2 — p. Salamon Kazimierz 45 pkt., 3 — p. Kładkowski Marjan 45 pkt., 4 — p. Nowak Józef 43 pkt., 5 p. Jung Mieczysław 40 pkt., 6 — p. Cianciara Zenon 39 pkt.

Kto zdobył odznakę strzelecką III klasy? Odznakę strzelecką III klasy zdobyli p.p.: Kucharski Ludomir, Jakubowski Ignacy,, Adamus Jeremjasz, Herchold Stanisław, Monheit Józef, Zenkert Alfred, Paul Tadeusz, Liszaj Jakób, Kozłowski Hersz, Stępień Marjan, Janczur Zbigniew, Kern Tadeusz.

Artykuł dyskusyjny. Zwracamy uwagę naszych Czytelniczek na zamieszczony w odcinku dzisiejszym artykuł p. t. „Kobieta o kobiecie nowoczesnej”.

Pierwsza próba „Lutni“. Wczoraj odbyła się próba chóru „Lutni” przed mającym się odbyć w dniu 18 bm. Festivalem Spiewaczym „Słowa Częstochowskiego”.

Następna próba chóru „Lutni” odbędzie się w czwartek 9 bm. Godzinę próby podamy jutro.

Pięciu Nudelmanów w redakcji „Słowa“. W związku z notatką naszą „Przykra i kosztowna przygoda częstochowianina w Łodzi”, do redakcji naszego pisma zgłosiło się aż pięciu Nudelmanów, z których każdy twierdził stanowczo, że z owym Nudelmanem z naszej notatki nie ma nic wspólnego, wszyscy bowiem są statecznymi obywatelami i ojcami rodzin.

Ten „właściwy” Nudelman, szósty z kolei, jeszcze się nie zgłosił.

Ciekawe czy przyjdzie? Pewnie że nie.

Dokonał gwałtu na 15-letniej dziewczynie. Przy drzwiach zamkniętych toczyła się wczoraj wieczorem sprawa 25-letniego Stanisława Ociepy że wsi Poczesna, który 15 sierpnia r. b. dopuścił się gwałtu na osobie 15-letniej Ewy Dróżdż, mieszkanki wsi Zamienie, gm. Wrzosowa.

Ociepa odprowadzał Drożdżównę do domu. Gdy znaleźli się koło Korwinowa, Ociepa zaproponował towarzysce by udała się z nim do pobliskiego lasu. Dziewczyna, domyślając się zamiarów Ociepy, odmówiła. Wówczas zwyrodnialec obalił ją na ziemię, zatkał jej usta ręką, by nie mogła wzywać pomocy, a następnie dopuścił się gwałtu. Ohydnego swego czynu nie dokonał jednak całkowicie, gdy? dziewczyna ostatkiem sił wyswobodziła się z jego rąk i rzuciła się do ucieczki. Po przybyciu do domu opowiedziała o zajściu rodzicom, którzy zkolei zameldowali o tem policji.

Sąd skazał zwyrodnialca na 8 mies. więzienia.

O napad rabunkowy. Szosą, koło lasu państwowego w odległości 2 klm. od wsi Borowe, gm. Węglowice, przechodził w dniu 23 sierpnia o godz. 18 Ludwik Karwala, lat 46, niosąc w worku 3 pęcherze, zawierające 10 litrów t. zw. brendki, pochodzącej z przemytu. Spirytus ten Karwala nabył za 15 zł. od niejakiego Anczyka ze wsi Kamińsko (gm. Przystajń) i miał dostarczyć go do wsi Szarlejka (gm. Grabówka), dokąd też udawał się właśnie.

W pewnym momencie z lasu wyskoczyło 2 osobników, z których jeden stanął na czatach koło pobliskiego rowu, drugi zaś rzucił się na Karwalę i uderzył go trzykrotnie laską w głowę, rozbijając ją. Karwala upadł na ziemię, tracąc przytomność, z czego skorzystał napastnik, zrewidował kieszenie swej ofiary, gdzie znalazł 1 zł. 50 gr., pieniądze te oraz brendkę opryszek zabrał i wraz z towarzyszem zniknęli w gąszczach leśnych.

Karwala, po odzyskaniu przytomności, udał się na posterunek policji w Puszczewie, gdzie zameldował o napadzie.

Wszczęte przez st. posterunkowego Aleksandra Wywiała dochodzenie wykazało, iż napadu dokonał mieszkaniec wsi Borowe, Władysław Korkus, karany już więzieniem za kradzież węgla w towarzystwie jakiegoś osobnika, którego nie udało się ująć. Osobnik ten stał w czasie napadu na czatach.

Wczoraj Korkus sam stanął przed sądem okręgowym, który skazał go na 1 rok więzienia.

Banda wyrostków obrzuciła pociąg kamieniami. Onegdaj grupa chłopców w pobliżu sygnału wjazdowego na stacji Błeszno obrzuciła kamieniami pociąg towarowy Nr. 5172, tłukąc znajdującą się na końcu pociągu latarnię.

W dochodzeniu ustalono, że jednym z bombardujących pociąg kamieniami był 11-letni Ryszard Paszewski (Wrzosowska 1).

Szajka złodziei i paserów przed sądem.

Po tygodniowej przerwie wznowiona została wczoraj w sądzie okręgowym rozprawa przeciwko sprawcom kradzieży, dokonanej w nocy z 15 na 16 lutego rb. ze sklepu tytuniowego Abrama Orenbacha przy ul. Warszawskiej, gdzie łupem złoczyńców padły wyroby tytoniowe, znaczki pocztowe i stemplowe oraz weksle, ogólnej wartości ponad 1000 zł. — oraz kradzieży popełnionej w kilka dni później w mieszkaniu Zygmunta Cardiniego przy ul. Narutowicza, gdzie złodzieje skradli ubrania męskie i garderobę.

Przewód sądowy ustalił, iż pierwszej kradzieży dokonali karani już za podobnego rodzaju przestępstwa Wacław Jarosz i Kazimierz Kowalski to też sąd skazał Jarosza na 2 i pół roku więzienia, a Kowalskiego na 2 lata więzienia. Chaskiel Abramowicz, który „robotę“ tę nadał oraz przyjął skradzione przedmioty skazany został na łączną karę 2 i pół roku więzienia oraz grzywnę 500 zł.

Tadeusz Zalejski, sprawca kradzieży u Cardiniego, skazany został na 2 i pół roku więzienia. Nadto w sprawie tej za paserstwo skazani zostali: Szaja Pinkus Lewkowicz — 1 rok więzienia i 300 zł. grzywny, Arje Rozencwajg i Mordka Waldfogiel po 6 miesięcy więzienia i 300 zł. grzywny.

Nadto Jarosz, Kowalski Tadeusz i Zalejski pozbawieni zostali praw obywatelskich. Alfred Zalejski, oskarżony o współudział w dokonaniu kradzieży, został uniewinniony.

Skazanie 8 wywrotowców komunistycznych. Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę 8 komunistów, którzy w dniu 1 maja rb. w czasie odbywającego się przed lokalem P. P. S. przy Aleja Wolności wiecu — wznosili akrzyki antypaństwowe, by sprowokować zajścia uliczne.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Moszek-Mordka Mękarski, Bajnyś Frydman, Abram Millerman, Mendel Swierczewski, Stanisław Krakowiecki, Gitla-Cyrla Goldberg, Gucia Enzel i Lipman Wolhaendler. Frydman i Millerman byli już karani po roku więzienia za robotę wywrotową.

Przewód sądowy ustalił dostatecznie winę oskarżonych. Sąd skazał wobec tego Mękarskiego, Frydmana, Millermana i Goldberżankę po i pół roku więzienia każdego i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg lat 5-ciu, Krakowieckiego i Wolhaendlera po 8 mies., Swierczewskiego zaś i Enzlównę po 6 mies. więzienia.

„Nie dziś to jutro i tak będziesz zabity.“ Przed kilku dniami zam. przy ul. Górskiej 2 na Ostatnim Groszu Jan Kościjański został zaczepiony przez Józefa Galardziaka i Wacława Psykałę, którzy wydobywszy noże chcieli sprawić Kościjańskiemu krwawą masakrę. Uratował się od tego ucieczką. Od zajścia tego upłynęło kilka dni i oto onegdaj około godz. 20-ej pod drzwi mieszkania K. przybyli Galardziak i Psykała i ponieważ nie chciano ich puścić do wewnątrz odezwali się do gospodarza mieszkania w ten sposób: „Wychodź, bo i tak będziesz zabity, nie dziś tc jutro.”

Wobec niedwuznacznej groźby utraty życia Kościjański zameldował o zajściu policji, która prowadzi dochodzenie.

Swetry, pulowery
damskie i męskie
w olbrzymim wyborze

Śniegowce firmy DEL-KA
„ „ TRE-TORN
po cenach bezkonkurencyjnych
Dziecinne od zł. 4.90 — Damskie od zł. 5.90

poleca firma F. PRAPORT, Aleja 8.

Wielki zjazd do Warszawy. W dniach od 9 do 13 b. m. z okazji obchodu 15-lecia niepodległości Polski Zw. Obrony Kresów Zachodnich urządza wielki zjazd do Warszawy. Karty uczestnictwa wraz z zaświadczeniami na 70 proc. indywidualną zniżkę kolejową uzyskać można w kolekturze S. Hafftka i S. Borzykowski, Aleja 2, tel. 19-13.

Czarna kawa w sali Rady Miejskiej. W piątek, 10 b. m., o godz. 20 Komitet Tygodnia Propagandy Związku Strzeleckiego urządza w sali Rady Miejskiej czarną kawę, z której całkowity dochód przeznaczony na cele Związku Strzeleckiego

„Gęsi i Gąski“ w sali Katedralnej. W niedzielę, dn'a 12 bm. o godz 7 wiecz. doborowy zespół dram. chóru katedralnego pod reżyserją E. Halickiego wystawia komedję M. Bałuckiego w 5 iu aktach „Gęsi i Gąski“. Bilety od 30 gr. do 99 gr. Dochód przeznaczony na bezrobotnych śpiewaków.

Niewątpliwie ze względu na cel jak i staranne wykonanie sztuka ta jak i poprzednia będzie cieszyć się pełnem powodzeniem.

Zranił nożem kolegę. W sądzie grodzkim znalazła się dzisiaj sprawa 17-letniego Józefa Bąka, który 17 sierpnia r. b. w czasie sprzeczki ze swym kolegą, Jarosławem Ziembą, uderzył tego ostatniego nożem w klatkę piersiową zadając mu lekkie uszkodzenie ciała.

Sąd skazał wielce obiecującego młodzieńca na 6 miesięcy więzienia.

Pokłosie złodziejskie. Z zamknięto tego zakładu fryzjerskiego p. Szmula Jedlińskiego (Katedralna 13) skradziono narzędzia fryzjerskie wartości 100 zł.

— Z przedsionka młyna Piltza przy ul. Narutowicza, skradziono p. Bolesławowi Kutrzykowi (Narutowicza 73) rower wartości 150 zł.

— Niewykryty dotąd złoczyńca skradł szafkę wystawową, wraz ze znajdującym się w niej płaszczem damskim na szkodę p. Jankla Lewkowicza (Aleja 1). Poszkodowany oblicza swe straty na 50 zł.

— W Olsztynie dokonano kradzieży bielizny męskiej i butów, wartości ogólnej 40 zł. z mieszkania p. Haliny Nietrestowej, oraz z zamkniętego chlewa 9 gęsi na szkodę p. Józefa Pluty.

Szkoła murarsko-ciesielska.

przeprowadza zapisy kandydatów na 1 kurs murarzy i cieśli w kancelarji Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej przy ulicy Aleja Wolności 17 w godzinach od 8 do 16 i od 18 do 20-ej.

Lekcje rozpoczną się w dniu 20 listopada o godzinie 17.

ZĘBY, korony, mostki — wprawia
LEKARZ-DENTYSTA
Unikajcie partaczy dentystycynych gdyż im nie wolno dotykać się pacjentów.
(Dz. Ust. Nr. 54, poz. 474).
Broszurę wyjaśn. — otrzymać można w księgarniach, w Administr. pisma „Czystość“ lub od autora Lekarza-Dentysty MICHAŁA GREJNIECA w Częstochowie, Aleja N. M. Panny (I Aleja) nr. 10.

Zgubiono klucz suchaltowy na ul. Warszawskiej lub Nowym Rynku. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do administracji „Słowa“ za wynagrodzeniem.

Zgubiono książeczkę wojskową na nazwisko Chaima Joska Lenczne1a wydaną przez P.K.U. Włoszczowa.

Zginęła książka wkładowa Nr 10374 z saldem zł. c0.

Przyjmę uczni na mieszkanie z wygodami z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość na miejscu ul. św Barbary 15-17 I piętro m. 7. w godzinach od 15-tej do 17-tej Warunkt przystępne.

Zgubiono książkę Kasy Chorych wydaną na imię Henryka Grandysa.

Tanio i dobrze w zakładzie fryzjerskim ul. Mirowska № 8 (daw. Prosta) na przeciw starej starej Synagogi kosztuje tylko strzyżenie 30 gr., golenie 20 gr. Raz się przekonać warto na ul. Mirowskiej № 8.

Potrzebny chłopiec do praktyki w zawodzie gisersko-bronzowniczym. Wiadomość ul. Warszawska 88, Kasprzyk.

Piękność nadają
wyroby mag. W. Paździerskiego
Krem „HALINA“ № 1
usuwa piegi, wągry, żółte i czerwone plamy
Krem „HALINA“ № 2
idealnie pielęgnuje cerę usuwa zmarszczki.

Ratujcie włosy
Używajcie balsam ziołowy mag. W. Paździerskiego.
„Mag“ № 1 usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów
„Mag“ № 2 (nie farba) usuwa stopniowo siwiznę.

Do nabycia w Aptekach i Drogerjach
Fabr. Chem. Kosm. „PHARMACHEMJA“ Bydgoszcz.

Pierścionek zwrócił a o pieniądzach ani słowa.

Zdobyć narzeczonego, to żadna sztuka—sztuką jest utrzymać go. Przekonała się o tem p. Anna Niebudek, panna nietyle urodziwa, ile zasobna w posag, jak na dzisiejsze czasy kryzysowe dość pokaźny. Ile ten posag wynosi stwierdzić trudno, faktem jest jednak, że 1500 zł., to tylko część tej sumy, jak wynika ze skargi sądowej, w której p. Anna skarży się że została poszkodowana przez niejakiego Adama Nowaka, swego byłego narzeczonego, a obecnie nowożeńca. Sęk w tem, że ślubną małżonką p. Adama pozostała akurat nie p. Anna a zgoła inna i to zamieszkująca aż w Gdyni.

Do pewnego momentu wszystko było w porządku, p. Adam w roli narzeczonego utrzymywał się dzielnie, asystował swej narzeczonej, zapewniał ją o swej miłości, jeno, że wbrew ogólnie przyjętej zasadzie, iż zakochani tracą apetyt, p. Adam jadał u narzeczonej dużo i często.

Wreszcie zbliżył się termin ślubu i trzeba było podjąć godnie rodzinę i przyjaciół na weselnej uczcie.

Cóż kiedy p. Adam był dokładnie goły, zawiodły go bowiem nadzieje spadkowe i inne prawdopodobne lecz nieszczęśliwe tranzakcje.

Miłość wszystko może i ona to sprawiła, że p. Anna tytułem zaliczki posagowej wyasygnowała narzeczonemu 1.500 zł., jako zadatek przyszłej szczęśliwości małżeńskiej.

I tu nałeżałoby postawić wielokropek, bo końca idylli domyśleć się łatwo: narzeczony nie pokazał się więcej. Niemniej jednak, jako człowiek dobrze wychowany, uważał za swój obowiązek wytłumaczyć swój czyn. Nadesłał przeto p. Annie krótki list:

„Doszedłem do przekonania, że nie zdołam zapewnić Ci szczęścia. Narzeczeństwo uważam za zerwane. Pierścionek zaręczynowy zwracam, zwrotu swego pierścionka nie żądam—zatrzymaj go na pamiątkę po mnie. Bliższe szczegóły podam“.

Na omówienie tych szczegółów, które powinny zawierać w sobie zwrot 1.500 zł., p. Anna czekała cierpliwie 3 tygodnie, a gdy po tym terminie zamiast gotówki otrzymała na pięknym, czerpanym papierze wydrukowane zawiadomienie o zawarciu w Gdyni związku małżeńskiego swego exnarzeczonego z inną wybranką—wystąpiła na drogę sądową, skarżąc p. Adama o zwrot sumy i odszkodowania—za dożywianie w czasie jego podwójnego narzeczeństwa.

Bo jednak miłość ma swoje prawa. A. p. Anna kochała p. Adama szczerze i gorąco.

Rodzina czytelnicza „Słowa“ ma głos.

Próbka humanitarności.

Od pewnego czasu ciekawość moją absorbuje gromadka ludzi wystających pod drzwiami ambulatorjum lekarskiego na dworcu kolejowym. Ci kurczący się od zimna i niewyspania obywatele czekający na słocie z poobwiązywanemi częstokroć chorem szczękami — to bracia kolejarze, ich żony i dzieci cierpliwie oczekują na numerki do pani dentystki. Pacjenci słabo odziani, niedosypiający i nieraz bez śniadania muszą tak ich zdobywać hart duszy i ciała — to ich kapitał, to ich oszczędność. Panie Doktorze takich walorów P.K.P. nie doponuje. Kaź więc otworzyć poczekalnię! Wszak nawet dbający o zdrowie zwierząt lekarz weterynarji stara się je osłonić przed szkodliwym wpływem słoty i zimna. Od czego są wreszcie poczekalnie? *Jates.*

Od Redakcji. Pan Jotes stawia kwestję dość twardo, jesteśmy przeświadczeni, że bolączka ta, jeżeli jest tak jak ją opisuje nasz czytelnik, będzie zlikwidowana i troskliwe zawsze o dobro swych pracowników władze P.K.P. zlo zlikwidują.

Słowa uznania.

Dzięki jednemu z kół miejscowej inteligencji został otwarty Uniwersytet Powszechny, to też obowiązkiem każdego robotnika obywatela dążącego do „lepszego jutra“ powinno być obowiązkowe uczęszczanie na takowy. Bo tylko przez wiedzę i naukę robotnik przestanie być „częścią maszyny“.

Wykłady prowadzone są rzeczowo i bez domieszek i zaprawek partyjno-demagogicznych, przez to też są tak zrozumiałe i proste i tak inne od tych dawnych bezpowrotnych, gdzie tak często było powtarzane, że my was prowadzimy do zwycięstwa itd. itd. Tutaj nie słyszy się my was, a wy nas, to też ci, którzy ciężko pracują i są wyzyskiwani powinni przyjść i uświadomić się, bo tylko przez wiedzę i naukę droga do lepszego jutra. *Robotnik.*

Odpowiadamy.

Panu M. E. w m. Uwagi Pana są słuszne: trudno lokatorowi oczekiwać, aż gospodarz domu poczyni poprawki dymiącego pieca lub przeciekającego sufitu. Takie poprawki muszą być uskuteczniane odrazu, zwłaszcza w porze zimowej.

I rzeczywiście jedyna na to rada poczynić te poprawki na koszt własny, żądając od właściciela domu zwrotu kosztów. Gdyby właściciel nie zechciał kosztów tych uznać, lokatorowi przysługuje prawo skierowania sprawy do sądu. Sądy w tych wypadkach niemal zawsze, o ile konieczność poczynienia przeróbek jest dostatecznie umotywowana, pretensje lokatora uznają.

Jednak nie można bez sądu potrącać sobie kosztów przeróbki z komornego, gdyż wtedy gospodarz domu występuje ze skargą przeciwko lokatorowi i wygrać ją może, zwłaszcza, że, jak już pisaliśmy, Sąd Najwyższy w Warszawie podobne sprawy tak rozstrzygnął.

Z RADOMSKA.

— P. kom. Landecki nie urzęduje. W związku z wyborami do rad gromadzkich, komisarz miasta p. Landecki, w dniach 7, 8 i 9 bm. nie będzie urzędował.

— Rejonowe kursy walki ze szkodnikami i chorobami sadów. O. T. O. i K. R. w Radomsku, celem podniesienia poziomu sadownictwa w powiecie, urządziło w trzech punktach powiatu rejonowe kursy walki ze szkodnikami i chorobami sadów, a mianowicie: w Kobielach Wielkich w dniu 29 X, w Woźnikach — 30-X i w Kłomnicach — 31-X.

Kursy były przeprowadzone przez prelegentkę ze Stacji Ochrony Roślin Izby Rolniczej Łódzkiej p. mgr. Żelazowską oraz miejscowego instruktora ogrodnictwa p. A. Witczaka.

Kursy cieszyły się dużą frekwencją i wzbudziły zainteresowanie u ogółu rolników, co dowodzi należytego rozwoju sadownictwa w powiecie.

— Odsłonięcie pomnika Jana III Sobieskiego w Pławnie. Odsłonięcie pomnika króla Jana III Sobieskiego w Pławnie nastąpi nieodwołalnie w dniu 12 b. m.

— Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. W dniu 3 b. m. wieczorem, pracownik fabryki „Kryzel, Wojakowski i S-ka A. Brycht tokarz żelazny, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi poszarpania prawej nogi powyżej kolana.

Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej przez dr. Sobrańskiego, ofiarę wypadku przewieziono do szpitala św. Aleksandra.

— Trup węglokrada na torze kolejowym. W dniu 4 b. m. o godz. 6 ej został znaleziony trup znanego węglokrada Józefa Bilicza ze wsi Bartodzieje.

Zachodzi przypuszczenie, że Bilicz został postrzelony przez konwojentów pociągu, w czasie kradzieży przez niego węgla.

„Wielkie przedstawienie dla milusińskich“. Staraniem Komitetu Rodzicielskiego przedszkola przy Zw. Pr. Obyw. Kobiet, odbędzie się w dniu 7 b. m. o godz. 16 „wielkie przedstawienie dla milusińskich“. Na program złożą się śpiewy, deklamacje i tańce, ponadto zostanie odegrana 1-o aktowa komedyjka p. t. „Król i Królowa“.

— Ukradła pieniądze 4-letniemu dziecku. Na Marję Tablicę ze wsi Cieletniki, gm. Dąbrowa Zielona, za kradzież 70 groszy czteroletniemu dziecku, spisała policja protokół.

Do akt. Nr. Km. 1244-32 1666-33

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku rew. I-go Adam Żyźniewski, zamieszkały w Radomsku, przy ul. Częstochowskiej 28, na zasadzie art 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 17 listopada 1933 r. od godz. 12, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Wacława Siemieńskiego w jego lokalu we wsi Dubidze, gm. Brzeźnica składających się z żyta, oszacowanego na łączną sumę 6000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Radomsko, dn. 22 października 1933 r.
Komornik **Żyźniewski.**

Do akt Nr. Km. 2040/33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku II-go rew. Wacław Woźniakowski zam. w Radomsku, przy ul. Przedborskiej 35, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 28 listopada 1933 r. od godz. 10-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należ. do Emilji Danilczukowej w jej lokalu w maj. Skrzydlów. gm. Rzeki, składając się z fortepianu firmy „Bechstajn“, fisharmonji firmy „Alfian Grand“, nakryć stołowych, serwisu porcelanowego, dywanów, mebli, powozów, wolantu, karety, aparatu radjowego z głośnikiem, turbiny wodnej i inn. Na pokrycie należności Marji Reszke, oszacowanych na łączną sumę 44.700 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Radomsko, dn. 31 października 1933 r.

Do akt Nr. Km. 1232-33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku, rew. II Wacław Woźniakowski, zam. w Radomsku przy ul. Przedborskiej 35, na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 21 listopada 1933 roku, od godz. 2 p.p. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Joska Kornberga w jego lokalu w Koniecpolu składających się z szafy, bieiiźniarki, nocnych szafeczek, stołu krzeseł, kozetki, półszafka, kredensu, zegaru, 2-ch garniturów męskich i innych. Na pokrycie należności Hindy Pomeranc i inn. oszacowanych na łączną sumę 537 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Radomsko, dn. 4 listopada 1933 r.
Komornik **W. Woźniakowski.**

Potrzebni chłopcy do rozsprzedaży SŁOWA

Z Kamienicy Polskiej.

Pamięci śp. Teofila Hillera.

Lat 25 mija, jak umarł na zawodową chorobę, suchoty gardlane, ludowy nauczyciel Teofil Hiller.

Czem był Hiller dla Kamienicy Polskiej mogą powiedzieć rzesze tych światłych obywateli Kamienicy Polskiej, którzy wyszli z jego szkoły. Jeden człowiek prowadził 4-ro oddziałową szkołę Nie miał wytchnienia. Poza szkołą oddawał się także pracy oświatowej. Znał wszystkich swych uczniów, znał ich życie domowe, ich radości i smutki. Często śpieszył z pomocą materjalną tym najbiedniejszym, mimo że sam był biedny. Czy dzisiaj kamienieccy tkacze, którzy prowadzą samodzielne warsztaty pracy, mogliby to czynić, gdyby nie wiedza nabyta w szkole Hillera? Wiemy, że zakres nauki 4-ro oddz. szkoły jest skromny; szkoła w Kamienicy Polskiej za czasów Hillera dawała, więcej, znacznie więcej. W ciasnych ramach programu 4-ro oddz. szkoły, mieścił się zakres nauki udzielanej w progimnazjach.

Teofil Hiller opuścił Kamienicę Polską na kilka lat przed śmiercią, udając się na stanowisko kierownika szkoły powszechnej w Dąbrowie Górniczej. Ofiarność i poświęcenie powaliły go, w końcu—umarł... Zapomniano o nim, jak o wszystkich, których pokryła mogiła... Czas przymnieć go sobie, czas uczcić go, choćby tylko przez wmurowanie pamiątkowej tablicy w szkole powszechnej w Kamienicy Polskiej. Czas... złożyć hołd choćby najskromniejszy temu cichemu bojownikowi na niwie pedagogicznej.

Dlaczego?

Mieszkańcy Kamienicy Polskiej, Romanowa zapytują dyrekcję Okręgowej Elektrowni, kiedy nareszcie doczeka się Romanów elektryczności. Już mija 6 lat jak Kamienica orrzymała światło elektryczne. Zapewne wiadomo Elektrowni, że Romanów jest także częścią Kamienicy, dlaczego więc został pominięty przy przeprowadzaniu sieci elektrycznej?

SŁOWO GOSPODARCZE.

Przed św. Marcinem.

Okres około św. Marcina jest tym okresem przełomowym, kiedy kończą się letnie pasionki, a zaczyna się żywienie bydła na stajni To też każdy gospodarz, dbały o swoją żywinę, przygotowuje odpowiednie dla niej stanowiska, bo nie tylko żywienie, ale całokształt warunków wygodnego bytowania, wpływa na zdrowie zwierzęcia i korzyści, jakie z niego czerpiemy.

Zachowanie czystości i dbałość, posunięta nawet do przesady, jest jednym z warunków tych właśnie korzyści. U nas bowiem panującym błędem jest niechlujstwo, a skutek z tego, że np. masło polskie jest notowane po najniższych cenach na rynku światowym. I nic nie pomogą jaknajdalej idące ułatwienia handlowe, jaknajlepiej urządzone mleczarnie parowe, znawstwo mleczarza, jeśli dostawca mleka nie zadba o czysty produkt.

To też słusznym jest projekt, by płacić gospodarzom, dostawiającym mleko do mleczarni nie tylko za zawartość tłuszczu w mleku, ale i za czystość, to znaczy, żeby tym, co nieporządnie wydajają krowy, obcinać z ceny odpowiedni procent.

W związku z czystością mleka jest nietylko dojenie czystemi rękami i do czystych naczyń, ale i odpowiednie słania pod krowy. Mówi się niekiedy, ano słałbym, ale nie mam zawiele słomy. Otóż i na to jest rada — żeby słomę przeznaczoną na ściół, ciąć na długą sieczkę, wychodzi wtenczas mniej słomy, a jest czysto pod krowami, a przytem i ten zysk, że się urabia lepszy, bo równiejszy nawóz. Przytem gnój z prześcielania słomą krajaną — daleko łatwiej daje się wybrać z obory i na polu równiej daje się rozrzucić. To są rzeczy bardzo ważne i koszt krajania na grubą sieczkę jest groszem w porównaniu ze złotówką korzyści z tego zabiegu. Koszt tu raczej pracy, a nie wydanego grosza, a przytem pracy łatwej, gdyż nie trudno zwykłą kosą, umocowaną odpowiednio do lady na długość 30 cm. słomę pokrajać.

Ważnem jest również dla polepszenia jakości gnoju przesypywać nieco kruszu torfowego do ściółki, ale tak, żeby na krusz szła słoma, iżby nie walały się wymiona, jak się krowa położy. Torf działa odwaniająco, więc i mleko niepochłania w siebie różnych zapachów tak szkodliwych dla dobrego masła. Musi jednak ten torf być suchy — odkruszany. Również ważnem jest dla czystości nabiału i dla zdrowia inwentarza urządzenie otwieralnych okien w oborze, co przecie nie jest wydatkiem nadmiernym. Zresztą i przy samem dojeniu ma się możność widzenia, jak robota idzie, tym czasem w ciemnym budynku doi się na pamięć i czasem z gnojówką do skobka.

Wszystkie te rady nie są wcale związane z namawianiem do kosztownych nakładów, przeciwnie — są one do wykonania w najbiedniejszej zagrodzie — a korzyść z nich niewątpliwa.

Obroty na krajowych giełdach zbożowych w miesiącu wrześniu.

We wrześniu na naszych krajowych rynkach zbożowych przedmiotem handlu było 246.127 ton zboża ogólnej wartości 40.393 541 zł.

Najwięcej sprzedano żyta, 105.696 t., następnie pszenicy — 26.657 ton, jęczmienia — 18.946 ton, owsa — 14.884 ton.

Według ilości zawartych tranzakcyj, na pierwszem miejscu znajduje się giełda poznańska, której ogólny obrót wyniósł 127.950 ton, wartości 19.882.904 zł., następnie warszawska z obrotem pizeszło 10 miljonów, lwowska 3.5 miljona zł.

Ulgowy przewóz nasion siewnych.

Ukazało się rozporządzenie ministra komunikacji udzielające 50 proc. ulgę taryfową przy przewozie nasion siewnych. Powyższa ulga stosowana jest tylko wtedy, jeśli przy każdym worku z materjałem siewnym nasiennym znajduje się „etykieta kwalifikacyjna", które wydają wydziały: Sekcje i Referaty Nasienne tym gospodarstwom, w których materjał siewny zakwalifikowano.

Ziarno siewne niezakwalifikowane, jeżeli przeznaczone jest wyłącznie do do siewu, korzysta także z ulgi taryfowej, ale tylko wtedy, jeśli odbiorcą jest gospodarstwo rolne.

Ulgi eksportowe dla nasion.

Ministerstwo Komunikacji przyznało 30 proc. ulgę taryfową dla przewozu do stacyj granicznych nasion zakwalifikowanych, przeznaczonych na eksport.

Ostatnie wiadomości z rynku bekonowego.

Ceny bekonu na giełdzie londyńskiej wynosiły za 1 cwt. (50 8 kg.) w shl: irlandzki 76—84, kanadyjski 67—72, duński 76—80, holenderski 66—72, estoński 71—72, łotewski 69—73, litewski 64—73, polski 66—71, szwedzki 75—77.

W tygodniu ubiegłym w porównaniu do notowań z tygodnia poprzedniego oficjalne ceny bekonów na giełdzie londyńskiej pozostały bez zmiany, za wyjątkiem holenderskich, które zniżkowały o 4 shl.

Ogólny stan rynku był ospały i pozostały niesprzedane pewne zapasy bekonów.

Zostało to spowodowane głównie złą sprzedażą w detalu, pomimo nieoficjalnego obniżenia cen.

Bekon polski był sprzedawany nie niżej cen oficjalnych, co tłumaczone jest stałą poprawą jakości.

Do Anglji wysłano ogółem bekonów 591.281 kg., w porównaniu do 607.351.8 z tygodnia poprzedniego, szynek zaś peklowanych wysłano w tymże dniu 70.543 kg., podczas gdy w tygodniu poprzednim 68.138 2 kg.

Ceny za polskie szynki peklowane w tygodniu ubiegłym wynosiły przeciętnie od 60 do 64 shl. za 1 cwt. (50.8 kg.)

Ogólny dowóz bekonu w ciągu m-ca września rb. na rynek angielski wyniósł 741.687 cwt. w porównaniu do 906.385 cwt. z tego samego czasokresu r. ub. oraz 946.231 cwt. w roku 1931.

Ceny nabiału.

Komunikat o stanie rynków nabiałowych, podany przez Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, Lublinie, Łodzi, Wilnie, Katowicach, Sosnowcu, Grudziądzu, Toruniu, Łucku, Równem.

W tygodniu sprawozdawczym panowała na rynku warszawskim tendencja ospała i sprzedawano przy tendencji słabej w drobnej hurtowej sprzedaży masło I gatunku loco skład odbiorcy od zł. 3.60 do zł. 3.80 za kg.

Zagranica notuje:

BERLIN: za 50 kg. RM. I—126, II—120, III—113.

KOPENHAGA: za 100 kg Kor. 120.

Jaja: Produkcja jaj wykazuje już spadek ilościowy, toteż dowozy zaczęły słabnąć, jednakże w stosunku do obecnego popytu były wystarczające.

Ceny jaj świeżych doznały lekkiej poprawy przy tendencji spokojnej.

Do jaj konserwowanych t. zw. wapiennych dotychczas komplernie brak zainteresowania ze strony konsumenta.

Duże zapotrzebowanie było na jaja gwarantowanej świeżości z dostaw Spółdzielni.

Sery: Podaż serów normalna, tendencja utrzymana, sprzedawano loco sklep odbiorcy w hurtowej sprzedaży za 1 kg. sera litewskiego zł. 1.80 do 2. Ser trapistów zł. 2.

Miód: Dostawy miodu zwiększają się. Tendencja utrzymana. Ceny stosownie do jakości i koloru miodu w drobnej hurtowej sprzedaży loco sklep odbiorcy zł. 2 do 2.60 za kg.

Mleko: Mleko pełne na miarę w drobnej hurtowej sprzedaży loko sklep odbiorcy zł. 0 25 za 1 litr. Podaż dostateczna, tendencja spokojna.

Terol.

W trosce o nasze dzieci.

„Zbawienie i zguba Państwa ze szkół pochodzi".

Marzycki.

Bieżący rok szkolny w dziejach szkolnictwa polskiego ma znaczenie historyczne.

Realizuje się nowe programy nauczania, wprowadza się w życie ustawę ustrojową o szkolnictwie — słowem tworzy się nową szkołą polską.

Nicią przewodnią nowej reformy szkolnej jest wychowanie młodego pokolenia na uświadomionych i dobrych obywateli Państwa.

By jednak cel, jaki zakłada ustawa ustrojowa mógł być osiągnięty — musi mu być podporządkowany materjał nauczania, metody i środki.

Pierwszorzędnym czynnikiem wychowawczym w szkole jest atmosfera, na którą oprócz wielu innych czynników w wielkim stopniu wpływa odpowiedni lokal szkolny.

Niestety młodzież nasza długo musiałaby czekać, nim znajdzie pomieszczenie w budynkach przeznaczonych na szkołę. Jest to problem niesłychanie trudny do rozwiązania.

Z każdym rokiem liczba dzieci w wieku szkolnym wzrasta, tymczasem budowa nowych izb szkolnych całkowicie zamarła.

Trudne warunki finansowe nie pozwalają państwu wnieść do swego budżetu na budowę szkół powszechnych nawet najmniejszej kwoty.

Samorządy gminne i miejskie znajdują się w jeszcze gorszych warunkach. Młodzieży naszej grozi katastrofa. Już dzisiaj tysiące dzieci nie znalazły pomieszczenia w szkołach.

W tym właśnie ciężkim okresie w trosce o nasze dzieci powstało Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

„Celem tego Towarzystwa jest działalność w zakresie budownictwa publicznych szkół powszechnych i zaopatrywanie ich w niezbędne urządzenia i pomoce naukowe" (§ 8 statutu).

Na początku bież. roku szkolnego na terenie całej Rzeczypospolitej przy każdej szkole powstały Koła tegoż Towarzystwa, które rozwinęły szeroką akcję zdobywania jak najliczniejszych zastępów członków i zbierania funduszów. Zarząd Główny Towarzystwa wychodząc z założenia, że realizacja celów Towarzystwa Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych, jest realnym czynnem przyczyniającym się do utrwalenia Niepodległości naszego Państwa, pragnie w dniu 11 listopada, jako w 15 tą rocznicę odzyskania Niepodległości, rozwinąć szeroką akcję ogólno-społeczną na rzecz Towarzystwa.

Data 11 listopada, to nietylko data historyczna, nietylko data przeszłości, ale jest to data rozpoczynająca nową erę w życiu naszego Państwa.

Momenty takie obowiązują.

Udział społeczeństwa w dniu takim winien się wyrazić nietylko w rozpamiętywaniu przeszłości, ale czynem budować Nową Polskę od podstaw.

„Polska nie może sobie pozwolić na pracę państwową bez wyraźnego celu budowlanego; Polskę trzeba zrobić, nie zaś eksperymentować na niej na użytek doktryn" (Zarzecki).

Los państwa zależny jest od obywateli, a obywatele będą tacy, na jakich wychowa ich szkoła.

W trosce o własne dzieci w dniu Święta Radości całe społeczeństwo akcję Towarzystwa winno poprzeć jak najwydatniej, dając tem wyraz pełnego zrozumienia dla wspólnej sprawy.

Wierzymy w ofiarność społeczeństwa i ufamy, że w dniu 11 listopada popłyną składki na rzecz Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych i zwiększą się znacznie zastępy członków.

Komitet.

Pracownia swetrów
Z. GLIKSMANA ul. B. Joselewicza 4
POLECA: swetry, pulowery, rajtuzy dziecinne ubranka.
Przyjmuje zamówienia z własnej i powierzonej wełny.

Z KRAJU.

Gorgonowa pisze pamiętnik.

Minął już miesiąc, jak Rita Gorgonowa, chwiejąc się na nogach, przekroczyła ze łzami w oczach bramę ciężkiego więzienia kobiecego w Fordonie.

Początkowo niesforna i podrażniona pogodziła się już obecnie z myślą 8-letniego wyroku, który może być złagodzony jedynie amnestją.

Smutna bohaterka jednego z najdłuższych procesów w Polsce zabrała się do dalszego pisania pamiętnika, który zaczęła jeszcze w murach więzienia św. Michała w Krakowie.

Na wieść o mających się ukazać pamiętnikach Zaremby, Gorgonowa ze zdwojoną energją zabrała się do kreślenia historji swego życia.

Jakie będą dalsze losy Kropelki narazie niewiadomo. Do dwuch lat, to jest do września 1934 r. dziecko ma prawo dzielić dolę więzienną z matką, po tym okresie winno być zabrane przez rodzinę względnie patronat.

Godzi się zaznaczyć, że w Fordonie znajduje się 247 kobiet z wyrokami ciężkiego kalibru, bo najmniej 4, 5 lub 6-letnimi, aż do bezterminowych włącznie.

Płomień Karbidu wypalił mu oczy.

Przytrzymano w Król. Hucie liczącego 21 lat Hermana Zająca, pod zarzutem kradzieży około 40 kg. karbidu (w puszkach) z kopalni „Marja" pod Pniakami. Znaleziony u niego karbid skonfiskowano, a Zająca po spisaniu protokułu puszczono na wolną stopę.

Następnego dnia Zając manipulował przy pozostałej jeszcze w mieszkaniu jego puszcze z karbidu, do której widocznie dostała się wilgoć, bo z chwilą przysunięcia puszki do światła (świecy), nastąpiła gwałtowna eksplozja karbidu, przyczem Zając doznał silnego poparzenia twarzy i wypalenia oczu.

Ciężko poparzonego, w stanie groźnym odstawiono do szpitala.

Zawiedziona miłość cygańska.

We własnem mieszkaniu w Czeladzi 20-letni Szczepan Fiszer w celu samobójczym napił się esencji octowej.

Fiszer od lat młodzieńczych tęsknił za wędrownem życiem cygańskiem. — W ub. roku na wiosnę błoniach za Czeladzią rozbił swoje namioty obóz cygański, do którego zaciągnął się Fiszer.

Fiszer w obozie przebywał zgórą

8 miesięcy, przerzucając się z miejsca na miejsce.

W okresie tym zakochał się on w młodej cygance, która początkowo darzyła go wzajemnością.

Ostatnio Fiszer opuścił obóz cygański i powrócił do domu. Prawdopodobnie niefortunne zakończenie romansu z cyganką podziałało tak na młodzieńca, że zdecydował się popełnić samobójstwo.

W stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala.

ZE ŚWIATA.

Całe życie w podziemiach.

We Włoszech, w okolicy Neapolu, istnieje klasztor podziemny, w którym zakonnice poddane są niezwykle surowej regule.

Nie wychodzą one nigdy na powierzchnię ziemi.

Ogromna ofiara tych istot — nie oglądanie słońca — jest jednak „przywilejem“, związanym nierozerwalnie z ich pozycją socjalną.

Warunkiem przyjęcia do klasztoru jest bowiem należenie do najwyższej arystokracji włoskiej.

82-letni dżokej.

W tych dniach upłynęło 50 lat od chwili, kiedy najstarszy dżokej w Anglji 82-letni Harold Bisley, zdobył nagrodę „Grand Prix“. Dla uczczenia jubileuszu Bisley postanowił przypomnieć sobie swoje młode lata i przyjął udział w tegorocznych wyścigach na hipodromie w rodzinnem swojem miasteczku Carreg. Bisley cwałował na klaczy „Antiofa“. Starego dżokeja przyjmowano entuzjastycznie, Bisley otrzymał jedną z pierwszych nagród.

Ile zarabia światowej sławy bridżysta?

Ely Gulberston, Amerykanin, uchodzący w świecie bridżistów za autorytet światowej sławy, wystąpił ostatnio publicznie przeciwko krążącym pogłoskom, które głoszą, iż w ostatnich latach swojej bridżowej karjery zarobił on miljony wespół ze swą żoną, również doskonałą bridżystką. Ely Gulbertson oświadcza publicznie, że wiadomości, o tych ”miljonach“ są grubą przesadą i że zarobił w ostatnich latach „tylko“... dwieście tysięcy dolarów. Także nieźle.

Najstarszy urzędnik.

Mitrovic chorwacka (Jugosławja) może się poszczycić posiadaniem urzędnika miejskiego, który właśnie skończył 67-my rok służby czynnej i w dalszym ciągu sprawuje swój urząd.

Tym najstarszym chyba w Europie urzędnikiem w służbie czynnej jest niejaki Gjoka Zivadinović. Poświęciwszy się początkowo służbie wojskowej, Zivadinovic skończył austrjacką szkołę wojskową w Fischau, uczestniczył jako kadet w bitwie pod Königgrätzem, służył następnie, jako oficer, w różnych austrjackich miastach garnizonowych, a wystąpiwszy z wojska, objął urząd referenta spraw wojskowych w magistracie Mitrovicy chorwackiej i odtąd urząd ten piastuje, choć wskutek wiejkiej wojny, Mitrovicę przyłączono do Jugosławji.

Zivadinovic jest ponadto od lat 60 członkiem mitrovickiej straży ogniowej, może więc być uważany również za najstarszego w służbie czynnej strażaka.

Gdy pszczoły leczą ludzi...

Niedaleko Pragi Czeskiej, w małej wiosce, wznosi się jedyny w swoim rodzaju dom: „Dom pszczół”. Obliczają, że w domu tym mieszka około pięciu miljonów owadów, które rankiem wysyłają swe pilne robotnice na robotę, by dopiero wieczorem przyjąć je w ich wspólnym domu.

Panem tego domu jest dr. Franciszek Kreczy, lekarz, który postanowił z pszczół zrobić nowy sposób uzdrawiania ludzi.

Temu hodowcy pszczół nie chodzi, bynajmniej, o miód ani o wosk. Jego głównym celem jest produkt, wydzielany przez gruczoły, które pszczoły mają w odwłokach.

Te wydzieliny mają być, według doktora Kreczy, znakomitem lekarstwem przeciw reumatyzmowi, jak również i artretyzmowi.

Do wniosku tego doszedł lekarz, jak to najczęściej bywa, drogą czystego przypadku.

W roku 1922 cierpiał na uporczywy reumatyzm. Miał tak straszliwe bóle, że nie mógł się poruszać. Było to na wsi i pewien stary służący wieśniak poradził mu, aby dał się pokąsać przez pszczoły, a z pewnością zostanie wyleczony. Lekaz nie chciał słyszeć o tem, ale gdy bóle nie ustawały, a w okolicy nie było doktora, postanowił spróbować. Dał się więc pokąsać 780 pszczołom. Poczem dostał gorączki, położył się do łóżka, ale o dziwo, bóle reumatyczne przeszły zupełnie, jak po środku magicznym.

Wypróbowawszy tego środka na własnym organiźmie, dr. Kreczy udał się do Wiednia i tu rozpoczął naukowe studja nad działaniem ukąszenia pszczół.

W ten sposób powstała teorja leczenia za pomocą ukąszeń pszczół, zwana epiterapją.

Dr. Kreczy zaczął hodować specjalne pszczoły, większe niż normalne o jakieś milimetry i wpłynął na wzrost ich rozmnażania, tak że nieraz osięga do czterech tysięcy pszczelich jajeczek dziennie.

Pszczoły otrzymują narkozę i wówczas zapomocą specjalnych przyrządów wydziela się z ich odwłoków ów jad.

Każda pszczoła dostarcza 3 miligramy tego płynu. Lekarz zbiera tego 50 do 60 litrów na miesiąc.

Płyn ten zastrzykuje się chorym za pomocą specjalnej szprycy, skonstruowanej przez tego lekarza i imitującej żądło pszczoły.

Liczba w ten sposób uleczonych wzrasta z dnia na dzień. Przed tym zabiegiem, jednak należy zbadać chorego i sprawdzić, czy nie cierpi na gruźlicę lub syfilis. W tych wypadkach niezwykłe lekarstwo może poważnie zaszkodzić całemu organizmowi.

Składajcie ofiary na bezrobotnych!

RADJO.

WARSZAWA 8 listopada

7,00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka 7.20 Płyty gramofon. 7.35 Dzien. poranny. 7.40 Płyty gramofon. 7.52 Chwilka gospod. domowego. 7.55 Program na dz. bież. 11 30 Codz przegląd prasy polskiej 11.40 Wiadom. o eksporcie polskim 11.45 Komunikat. 11.50 Wiadom. bież. 11.57 Sygnał czasu. 1205 Płyty gramof 12 30 Dz. popoł. 12.35 Wiad. meteor. 12.38 Płyty gramofon. 15 30 Wiadodomości gospod. 15 40 Arje i pieśni. 16 10 Transmisja z Wilna. 16.25 Listy dla dzieci. 16.40 Skrzynka pocztowa. 16.55 Płyty gramofon. 17.05 Recital skrzypcowy. 17.50 Skrzynka pocztowa techn. 18.00 Odczyt. 18.20 Muzyka lekka. 19 00 Program na dz. nast. 19.05 Rozmaitości. 19.25 Kwadrans literacki. 19.40 Wiadom. sportowe. 19.47 Dziennik wiecz. 20.00 Przemówienie. 20 15 Transmisja z Konserwatorjum. 22.10 Transmisja z Krakowa. 22.30 Muzyka tan. 23.00 Wiad. meteor. dla komunik. lotn. i kom. policyjny. 23.05 Muzyka taneczna.

KATOWICE 8 listopada

7.00 Aud. poran. z Warsz. 11.25 Program na dz. bieżący. 11.30 Transmisja z Warsz. 11.50 Wiadom. bież. 11.57 Sygnał czasu. 12 05 Płyty gramofon. 12.30 Tran. z Warsz. 13.38 Płyty gramofon. 15.25 Urz. cuduła Giełdy Zbożowej 15.30 Transm z Warsz i Wilna 16.25 Płyty gramof. 16.40 Skrzynka pocztowa. 16.55 Płyty gramof 17.05 Transmisja z Warszawy. 17.50 Płyty gramofon. 18.00 Tr. z Warsz. 19.05 Rozmaitości. 19.10 Pogadanka 19.25 Transmisja z Warszawy i Wilna 23 00 Skrzynka poczt. w jęz. francuskim.

Biuro Dzienników i Ogłoszeń
„RENOMA“
wł. MARJAN ŻUKOWSKI
Częstochowa, Aleja 21, tel. 2448

PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.
POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.
SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p.
SPRZEDAJE bilety ulgowe i miesięczne autobusów miejskich.
OBSŁUGA SZYBKA I SOLIDNA.

Najtańsze źródło trykotarzy **„Dżemper“** Częstochowa III Aleja Nr. 49 poleca w dużym wyborze wyroby trykotarzowe

Mieszkanie trzy pokoje z kuchnią i ogródkiem owocowo-warzywnym do wynajęcia od zaraz. Wiadomość ul. Pułaskiego 66-68, u gospodarza.

EUGENJUSZ SUE.

KSIĄŻĘ PODZIEMI

135) POWIESC.

Ja biegnę do Petit-Jean, zastaniesz mnie do trzeciej, potem byłoby zapóźno. Biuro prokuratora tylko otwarte do godziny czwartej po południu.

Badinot wyszedł.

Podczas tej rozmowy, która przekonała hrabiego o podłości syna, a księżnę o podłości człowieka którego tak ślepo kochała i starzec i księżna nie ruszyli się z miejsca, zaledwie oddychali.

Księżna zrozumiała milczący wyrzut, skłoniła głowę pod brzemieniem wstydu. Nauka była straszna, Lecz w krótce odezwało się w niej szlachetne oburzenie! wzgarda, wstręt, w jednej chwili zabiła miłość. W jej oczach, człowiek co przekroczył granicę honoru, przestawał być człowiekiem. Tylko widok strasznego wrażenia jakie to odkrycie wywarło na starym przyjacielu, był dla niej niezmiernie bolesny.

— Uspokój się, rzekła do niego półgłosem. Dla ciebie, dla mnie, dla tego człowieka, wiem co mi zrobić zostaje.

Starzec popatrzył na nią, wzdrygnął się, rysy jego przybrały wyraz groźny i zapominając że go syn słyszeć może, zawołał:

— I ja także, dla ciebie, dla mnie, dla tego człowieka, wiem co mi pozostaje do zrobienia!

— Kto tam? zapytał Florestan zdziwiony.

Księżna, nie chcąc być od niego widzianą, zniknęła przez małe drzwiczki, kędy była weszła. Florestan zapytał raz jeszcze: kto tam? a nie otrzymując odpowiedzi, wszedł do salonu. Broda i odzież tak zmieniły starego hrabię, że syn, który od wielu lat go nie widział, nie poznając go zrazu, zawołał groźnie:

— Co tu robisz? kto jesteś?

— Jestem mężem tej kobiety, odpowiedział starzec, wskazując na potret hrabiny de Saint-Remy.

— Mój ojciec! krzyknął Floresten i cofnął się przerażony, poznając rysy od dawna zapomniane.

— Ojcze, byłeś tu?

— Byłem.

— Słyszałeś?

— Wszystko!

Florestan jęknął i zakrył twarz rękoma; obecność ojca zasmuciła go nieco, lecz wnet, jak prawdziwy szalbierz, postanowił skorzystać z tej okoliczności.

W takiem więc przekonaniu odezwał się z pokorą:

— Kiedym stracił matkę niespełna miałem lat dwanaście, znalazłem się na świecie sam, bez doradcy, bez podpory pan znacznego majątku. Przywykły od dzieciństwa do przepychu, uważałem go za nie odbitą, niezbędną potrzebę. Nie znając ceny pieniędzy, trwoniłem je bez miary, na nieszczęście marnotrawstwo moje zrobiło mi sławę na wielkim świecie. Gdy to mówił, twarz Florestana pozbyła się stopniowo wyrazu hypokryzji, który przybrałbył z początku; oczy gorzały mu entuzjazmem, bo mówił prawdę. Z podwójnym ogniem mówił dalej: Byłem wyrocznią i prawodawcą mody, moja nagana stanowiły prawo, naśladowali mnie i admirowali w Paryżu, to jest w całej Europie, w całym świecie: Kobiety ubiegały się za zaszczytem znajdowania się na nielicznych moich balach, zostałem królem mody i to jedno słowo wszystko ci powie, mój ojcze, jeśli je zrozumieć zechcesz.

— Rozumiem i jestem pewny, że na galerach wymyślisz jaki sposób wyszukany i elegancki noszenia kajdanów, sposób ten wejdzie w modę, będzie się nazywał a la Saint-Remy‘a wiesz? Saint Remy to moje imię!

Florestan ledwie zdołał ukryć ranę jaką mu zadał jadowity wyrzut ojca i pokorą mówił dalej:

— Niestety, mój ojcze, nie przez dumę wspominam o moich powodzeniach, bo one właśnie zgubiły mnie.

— Wiem, odpowiedział starzec siedząc ciągle nie poruszony, kilka dni temu na placu widziałem tłum ludu, powstał szmer podobny do tego co się wznosi kiedy wchodzisz do jakiego salonu, wszystkie oczy, mianowicie kobiet, zwróciły się na bardzo ładnego chłopca, jedna drugiej go pokazywała, mówiąc: to on, to on! właśnie tak samo jak się z tobą dzieje.

— I cóż mój ojcze, któż to był?

— Fałszerz, którego stawiali pod pręgierzem.

— Ha ojcze; krzyknął Florestan z tłumioną wściekłością, jesteś bez litości. Nie chcę usprawiedliwić siebie, chciałem tylko opowiedzieć jaki szał nieszczęśliwy był źródłem moich błędów.

— Z uczciwego człowieka zostałem szalbierzem, lecz jeszcze nie byłem zbrodniarzem. Wahałem się, chciałem sobie odebrać życie.

— Ba! w samej rzeczy? zapytał hrabia z dziką ironją.

— Nie wierzysz mi ojcze?

— Było albo zawcześnie, albo zapóźno, dodał starzec.

Floresten mniemał, że trzeba ożywić odgrywaną scenę niespodzianym efektem, wyjął z biurka flaszeczkę zieloną kryształową i stawiając ją na kominku, rzekł do ojca:

— U Włocha szarlatana kupiłem tę truciznę.

— Czy dla siebie? spytał starzec ozięble.

Florestan zrozumiał pytanie. Na twarzy jego malowało się tym razem oburzenie rzetelne, bo mówił prawdę. Jednego dnia przyszła mu była fantazja przemijająca: ludzie tego rodzaju nie mają dość odwagi do odebrania sobie życia z zimną krwią i bez świadków, chociaż przez punkt honoru gotowi są narazić się na śmierć w pojedynku. Zawołał więc boleśnie:

— Spadłem bardzo nisko, ojcze, ale nie do tego stopnia! Dla siebie przeznaczyłem tę truciznę!

— Ale bałeś się rzekł starzec.

— Wyznaję, ten środek ostateczny żdawał mi się zawczesny.

— Ratuj syna ojcze, zbaw własne imię od wstydu. Przysięgam ci, że pojadę do Algieru, wstąpię do wojska i nie wrócę, póki nabytą sławę nie zgładzę mojego występku. Stanie mi męstwo albo żeby się zastrzelić, albo żeby zostać żołnierzem, bo nie chcę iść na galery.

Starzec wstał.

— Nie chcę, żeby imię moje było shańbione, rzekł do Florestana.

— Oj ze, zbawco mój! zawołał Florestan z zapałem i chciał się rzucić w objęcia hrabiego, ale ten zatrzymał go z lodowatą oziębłością.

— Daj mi pióro i papier.

Hrabia usiadł i napisał na kartce:

„Obowiązuję się zapłacić dziś wieczór, o dziesiątej godzinie 25000 franków, które syn mój winien.

Hrabia de Saint-Remy“.

— Ach, ojcze! czemże w życiu.

— Tu mnie czekaj. przerwał hrabia, o dziesiątej przyniosę pieniądze, niechaj i ten człowiek tu będzie.

— A pojutrze udam się do Algieru. Zobaczysz ojcze, czy umiem być wdzięczny i dotrzymać słowa.

d. c. n.

Redaktor odpowiedzialny: **Józef Wolnicki** Wydawca: **Spółka „PRASA“ z ogran. odpow.**

Drukarnia „Słowa Częstochowskiego“ ul. Marji Panny Nr. 41.